

Sylwia i Tomek, Weź mnie

- Jadźka! Pomocy chcesz?!
- Nie! Poradzę se!
- Jakbyś chciała to może by ci pomógł?
- E tam!
- No to ci pomogę

Mówiła: jestem grzeczna
mówiła: po ślubie dam
lecz nagle pewnej nocy
gdy byłem z nią sam na sam

Weź mnie, o weź mnie niech, to się stanie
weź mnie po ciemku, w nocy kochanie
jak Wicia Jadźkę kiedyś na sianie
weź mnie kochanie, weź.

Weź mnie, o weź mnie, niech to się stanie
weź mnie po ciemku, w nocy kochanie
jak Wicia Jadźkę kiedyś na sianie
weź mnie kochanie, weź.

Mówiła: proszę przestań!
Mówiła: nie oddam się!
Lecz kiedy zmrok zapadał
płynęły już słowa te

Weź mnie, o weź mnie niech, to się stanie
weź mnie po ciemku, w nocy kochanie
jak Wicia Jadźkę kiedyś na sianie
weź mnie kochanie, weź.

- Weź mnie, weź mnie kochanie, bo za chwilę coś się stanie.
Proszę weź mnie! Ile można czekać, weź mnie, ach! Już nie mogę!
- No to ci pomogę
- No to bierzesz mnie czy nie? Bo sobie pójdę do domu!
Proszę kochanie weź mnie! Tak bym chciała byś dotykał mego ciała.
Oj jak ja wtedy bym szalała!

Weź mnie, o weź mnie niech, to się stanie
weź mnie po ciemku, w nocy kochanie
jak Wicia Jadźkę kiedyś na sianie
weź mnie kochanie, weź.

Weź mnie kochanie weź.
Weź mnie kochanie weź.